***

w kociodnich lampach
rozkrojony owoc twojego serca
pestki tkliwości świecą

owalny jak moja miłość
której początkiem ziemia
srebrzy drobno
w tańczących włosach deszczu

więc łagodnie
złotą szosą zajeżdżam
do gospody której na imię noc

i przychodzisz
w kociodnich lampach świecący
pestki tkliwości
podajesz na talerzu

***

Wiem, że jesteś
po drugiej stronie szczęścia.
Jedno twoje spojrzenie,
jedno słowo i jeden dotyk
wystarczą mi, aby cię poznać.
Popatrz na mnie,
a uśmiechnę się do ciebie,
powiedz słowo,
a powiem ci czym jest miłość,
dotknij mnie,
a złączymy się w pocałunku.
Proszę cię, zrób ten krok
i przejdź na tę stronę.

***

Kiedy patrzę
przez brudną szybę okna
na deszcz padający za nią,
łza wymyka się z mego oka,
przypomina nasze rozstanie.
A łza płynie coraz większa
i staje się deszczem,
i nie mogę rozróżnić,
które łzy moje,
a które deszczu...

"Metka"